N. 3526.

CURRENDA XII.

A. D. 1869.

N. 3358.

In nexu cum Nostris litteris de 15. Julii 1869. N. praesid. 104. (Curr. X.) quoad conditiones lucrandarum indulgentiarum Jubilaei, et in specie quoad observationem jejuniorum hunc in finem demandatorum; communicamus cum Venerabili Clero Dioecesano, resolutionem S. Congregationis Indulgentiarum et SS. Reliquiarum Romae 10. Jul. 1869. cujus tenore hinc inde fors obvenientia dubia solvantur. —

„Editis litteris Apostolicis in forma Brevis die 11. Aprilis 1869, quibus Sanctissimus Dominus Noster Pius PP. IX. omnibus Christifidelibus Indulgentiam Plenariam in forma Jubilaei occasione Oecumenici Concilii concessit, huic S. Congregationi Indulgentiarum et SS. Reliquiarum infrascripta proposita sunt dubia praesertim circa jejunia, quae Christifideles servare debent, ut Indulgentiam hujus Jubilaei lucrari valeant. Quibus sedulo perpensis S. Congregatio, benigne annuente Sanctissimo Domino, respondendum censuit prout respondet.

Dubium I.

„Inconcussi juris est, operibus alias praeceptis satisfieri non posse obligationi de operibus injunctis ad acquirendas Indulgentias, nisi aliud constet expresse de mente Concedentis; nihilominus pro hoc Jubilaeo oritur dubium, quia in Litteris Apostolicis legitur *„praeter consueta quatuor anni tempora, tribus diebus etiam non continuis, nempe quarta et sexta feria, et sabbato jejunaverint:“* Quaeritur an standum sit regulae generali, ita ut ad effectum lucrandi Indulgentiam omnes dies jejunii ad quod quisque tenetur, vel dies jejunii quatuor anni temporum dumtaxat excludantur?

R. Affirmative ad primam partem: Negative ad secundam.

Dubium 2.

An jejunia quatuor anni temporum, attenta voce illa *praeter*, ultra tria jejunia pro Jubilaeo expresse praescripta, habenda sint uti opus injunctum ad Indulgentiam acquirendam.

R. Negative.

Dubium 3.

An iis, qui aut voto, aut praecepto, uti sunt Franciscales, aut quocumque alio titulo

tenentur toto anni tempore jejunare aliquo die ex diebus praescriptis pro Jubilaeo, suffragetur tale jejunium ad lucrandam Indulgentiam?

R. Affirmative.

Dubium 4.

Cum Religiosi S. Francisci teneantur jejunare a secunda die Novembris usque ad Nativitatem Domini, quaeritur, utrum, hoc decurrente tempore, ipsi possint unico jejunio tribus praescriptis diebus facto, satisfacere duplici obligationi tum, praecepti, tum Jubilaei?

R. Permittitur ex speciali Sanctitatis Suae indulto, dummodo esurialibus tantum cibis pro dictis tribus Jubilaei jejuniis utantur, quamvis fortasse ab usu ciborum esurialium dispensationem pro dicta Quadragesima obtinuerint.

Dubium 5.

An idem dicendum sit pro Quadragesima Ecclesiae etiam quoad Christifideles?

R. Permittitur ex speciali Sanctitatis Suae indulto, ut in responsione ad quartum dubium, et cum eadem conditione in ea apposita.

Dubium 6.

Utrum Jejunia pro Jubilaeo praescripta debeant esse *jejunia stricte sumpta*, etiam quoad qualitatem ciborum sicuti ea, quae ex Ecclesiae praecepto adimplenda sunt, quin tamen quis uti possit indultis, si quae pro jejuniis Ecclesiae obtenta fuerint?

R. Affirmative, nisi aliquod speciale indultum, in quo etiam de Jubilaei jejunio expressa mentio fiat, obtineatur.

Dubium 7.

Si quis indultum vescendi carnibus etiam pro jejuniis Jubilaei consequatur, teneturne lege de non permiscendis epulis, nempe carnibus cum piscibus?

R. Affirmative.

Dubium 8.

An ii, qui ad statutam aetatem pro jejunii obligatione nondum pervenerint, nec non operarii, aliique, qui ob legitimam causam ad jejunia ab Ecclesia praecepta non tenentur debeant jejunare, ut Indulgentiam Jubilaei lucrentur?

R. Affirmative. Quod si judicio Confessarii id praestare nequiverint, Confessarius ipse poterit jejunium in alia pia opera commutare.

Dubium 9.

In Litteris Apostolicis legitur *„tribus diebus etiam non continuis.“* Quaeritur an hoc Jubilaeo, ob dicta verba, singuli dies jejunii in diversas hebdomadas dividi possint?

R. In hoc Jubilaeo affirmative.

Dubium. 10.

Attenta clausula „*hac vice tantum*“ quaeritur an qui in censuras, et casus reservatos inciderit, una tantum vice absolvi possit, prout edixit Bened. XVI. in Consti. „*Inter graviores*„ vel potius in hoc Jubilaeo toties quoties in censuras, et casus reservatos incurrerit, absolvi possit?

R. Affirmative ad primam partem: Negative ad secundam.

Dubium 11.

An qui privilegio Bullae Cruciatae gaudet, hoc tantum titulo, sine alia causa, in jejuniis Jubilaei carnibus vesci possit?

Dubium 12.

An saltem vesci valeat ovis, et lacticiniis?

R. Ad 11. et 12. Permittitur ex speciali Sanctitatis Suae indulto, ut ii, qui privilegio Bullae Cruciatae legitime fruuntur, tantum ovis, et lacticiniis in jejuniis pro hoc Jubilaeo praescriptis uti possint, servata in ceteris jejunii ecclesiastici forma.

Datum Romae e Sacra Congregatione Indulgentiarum, et SS. Reliquiarum die 10. Julii 1869.

A. Card. Bizzarri, Praefectus.
Pro R. P. D. Secretario.
Dominicus Sarra, Pro-Substitutns.

N. 3196.

Ad quaestiones e diversis locis ad Nos directas, quo ordine et modo devotio indulgentialis a 15 Augusti incipiendo sit celebranda, respondemus:

Nullae quidem publicae ac solemnes devotiones aut processiones hac vice qua conditio pro lucranda Indulgentia Roma sunt praescriptae, prout quilibet ex Litteris Apostolicis de 11 Aprilis 1869. discere poterit, attamen quia teste experientia major solemnitas praesertim processiones excitant tepidos, stimulant ac alliciunt socordes ac ignavos, hinc non tantum permittimus sed et suademus ac commendamus, ut pro opportunitate temporis ac locorum duae processiones ad vicinas ecclesias parochiales, ubi vero distantia major aut aliae difficultates obstant, saltem ad aliquam capellam aut figuram sacram intra parochiae limites instituantur.

In commodum vero eorum, qui legere nesciunt, legantur diebus **Dominicis** finita devotione antemeridiana ex libello pro devotione hacce indulgentiali destinato alternando una Dominica preces pro I Statione altera vero Dominica pro II Statione destinatae ex ambone, quia a pluribus audiri poterunt. Quod attinet lusus, saltationes ac musicas non sunt quidem expressis verbis prohibitae, attamen cum spiritu temporis poenitentiae operibus destinati parum conveniunt, proin in privatis domibus occasione v. g. nuptiarum summa moderatio in hisce commendanda, in locis vero publicis, popinis in quantum fieri potest, inhibendae sunt.

Haec Venerabili Clero pro stricta directione communicantur.

Nr. 3076.

Wiadomo Wam Szanowni Bracia z jak przykrémi okolicznościami walczyć musi dziś kościół katolicki, gdzie bezbożność sprzysiągłszy się na obalenie prawdy objawionéj, wysiła się na kłamstwa, oszczerstwo i potwarz, aby zasady swiętéj religii na ohydę i nienawiść wystawiła! Nie widzimyż niestety, jakto prasa u nas i zagranicą czycha, aby zwietrzywszy na łonie kościoła katolickiego jakiebądź słabości ludzkiéj cechą mające zdarzenie, wyrobiła go na potwór olbrzymi zgrozą przerażający.

Obraz smutny takich usiłowań nie możemy lepiéj odmalować, jak słowami, któremi Nas Jego Excelencyja Ks. Arcybiskup i Metropolita Lwowski w liście Swoim 9. sierpnia 1869 zaszczycić raczył, a słowa te opiéwają: „Dzienniki Lwowskie prawie wszystkie, a szczególnie „Dziennik Lwowski“ organ stowarzyszenia demokratycznego, „Gazeta narodowa,“ „Dziennik literacki“ i. t. d. chórem wtorują żydowskim gazetom wiedeńskim, a chcąc tanim kosztem zyskać imię i sławę — a raczéj niesławę — dzienników liberalnych, bezcześcią, lżą wszystko co jest katolickie; a przytém okrywają się płaszczykiem światłych i postępowych katolików, idąc z duchem czasu, tylko przeciw średniowiecznym przesądom i zabobonom występują.“ —

Za gazetami piosnkę spiéwając obałamucona intelligencyja wszędzie na nas biją, wszędzie nas poniewierają i wszędzie prawie za wrogów ludzkości nas obwołują i potępiają. A cóż my dotąd czynili na obronę naszą? Milczeliśmy, myśląc, że cierpliwością srogie ciosy zniszczymy! Lecz pokazuje się, że milczeniem ośmieleni bezbożni, sądząc że na obronę naszą nic nie mamy do powiedzenia, tém, śmieléj na nas nacierają. Widać, że z systematycznie zaciętym wrogiem do czynienia mamy i jaką bronią na nas uderza, taką go odpiérać musimy. Nie myślcie, że używać będziemy kłamstwa i potwarzy, które to strzały są bronią właściwą żydom i za nimi postępującym gazeciarzom, bo prawda jest zawsze dosyć silną, aby idąc prostą drogą zwycięztwo odniosła; ani broń Boże myśleć, że z osobistych względów chwytamy się do broni, raczéj idzie tu o wpływ zbawiennny i powagę sprawy świętéj, którą nam Bóg powierzył.

Z téj przyczyny wyżéj namieniony list bardzo Nas ucieszył, zapowiadając Nam: że we Lwowskiéj Archydyecezyi ob. ł. są prawdziwi Chrześcianie, wierni synowie kościoła katolickiego i miłośnicy praw Boga, którzy dobre chęci swoje i siły swoje na to łożą, aby się bezbożnéj prasy wichrzeniom oparli, kłamstwo w całéj obrzydliwéj nagości wystawili i błędy obalając, prawdę boską w swoim świetle przedstawili.

P. Kalikst Orłowski, obywatel na Podolu, P. Czajkowski, księgarz lwowski i P. Vogel drukarz w zakładzie imienia Ossolińskich postanowili wydawać „Dziennik polityczny konserwatywny katolicki,“ którego celem będzie, wszytkie zdarzenia ubiegłych i teraźniejszych czasów ze stanowiska katolickiego osądzać, prawdziwość ich ile się da wykrywać, i skrzywione pojęcia i przesądy prostować. — Kaucyją na ten Dziennik, który z początku trzy razy w ty-

dzień wychodzić będzie, ma składać P. Orłowski. Redaktorem jego będzie Ks. Krechowiecki Dr. S. T. kapłan bardzo światły. Ma on już kilku współpracowników, mianowicie dla artykułów politycznych; i zamówieni są korespondenci w Rzymie, Paryżu, Poznaniu, Warszawie, Krakowie i Wiedniu. Spodziewać się należy, że we Lwowie, w Przemyślu, jak i u nas znajdą się Kapłani, którzy chętnie dla dobra pospolitego ciężar korespondencyj na siebie przyjmą. Bo to, co się u nas i koło nas dzieje, najlepiéj sami wiedzieć, ocenić i opowiedzieć drugim możemy. Więc którzy piórem robić umiemy, nie będziemy się lękać trudów, abyśmy zasilali opisaniem rzeczy do zbudowania wiernych lub obalenia przesądów posłużyć mogących, wychodzić mającą gazetę; bo tak oddając świadectwo prawdzie i Bogu i ludziom miłą przysługę uczynimy, i wypełnimy wolą Zbawiciela, i prawodawcy naszego, którą nam zalecił temi słowy: „Kto Mię wyzna przed ludźmi, wyznam go i ja przed Ojcem, który jest w niebie.

Nie wątpimy przeto, że wszyscy, którym sprawa świętéj i zbawiennéj religii na sercu leży, gazetę tę z radością powitacie, gdyż wiemy, jak dotąd szczérém życzeniem waszém było, abyście podobną gazetę zobaczyli. Prawda, i z wdzięcznością to wyznajemy że „Czas“ jak dziś do naszego obozu należy, ale według przeważnych dążności politycznych nie wiele czasu miał oddawać się naszéj sprawie; „Tygodnik katolicki“ lubo dobrze rzeczy opisywał, ależ za granicą, dalako od nas wychodzący na to się tylko ograniczał, co mu korespondenci nasi „rari nantes in gurgite vasto“ donosili.

Lecz Szanowni Bracia łatwo to zrozumiécie, że wydanie takiéj gazety wielkich kosztów wymaga, i samo przez się to się okazuje, że piérwsze chwile jéj w świat udania się, nim się z nią publiczność rozpozna, nie będą jéj przyjazne, i wydawnictwo musi być gotowe na poniesienie straty. Jezeli 500 prenumeratorów w główném mieście i na prowincyi w piérszym roku znajdą, to rachując na przykład we Lwowie 10 złr. a. w. a na prowincyi 12 złr. a. w. za roczną przedpłatę, wypuszczenie 500 egzemplarzy z prasy i rozesłanie ich, przeszło 9000 złr. a. w. lekko rachując kosztować będzie, i niedobór najmniéj 1747 złr. a. w. wyniesie. Aby temu zapobiédz, Jego Excellencyja Ks. Arcybiskup na wsparcie wydawnictwa przeznacza znaczną sumę; niezawodnie w te ślady wstępując tak JJ. WW. Ks. Biskup i jaki Kapituły według możności przyczynią się do opędzenia potrzebnych wydatków.

Szan. Bracia! Mając wzgląd na wpływ wielki jaki wywrze gazeta wspomniona na sprawy kościoła katol., przyczynicie się i Wy do utrzymania téjże wydawnictwa, jeżeli pomnożycie swoim udziałem liczbę prenumerantów. Im nas więcéj będzie, tém lżéj dla nas wszystkich, i redakcyja będzie wstanie cenę zniżyć, i tém lepiéj zadaniu swemu odpowiedzieć. Wypada nam, w tém przedsiębiorstwie wziąść udział gorący, bo to jest dziś konieczną potrzebą.

Nie wdajemy się w szczególne wywody tego, bo Szanowni Bracia wiécie, że się bronić musimy, gdy nas ze wszech stron nieprzyjaciele napadają. Nie chcemy tu o tém

mówić: że niektórzy nie mając nic lepszego pod ręką do czytania, może jad przewrotności piją z gazet bezbożnych, które się wszędzie między intelligencyją plątają. Ależ na to uwagę zwrócić musimy, że dziś w każdem kółku towarzyskiém, przy każdéj sposobności, rozmowy, rozprawy, krytykowanie zasad religii i rzeczy do kościoła należących toczą się. Często choć dobremu i wiernemu Bogu sercu przychodzi przykro słuchać bredni, gdy się nie wié, jak rzeczy stoją; i nie wiedząc co na to powiedzieć, nie raz milczeć wypada, z krzywdą wielką powagi i stanowiska kapłańskiego. Widząc lekkomyślni wichrzyciele, że ktoś z nas nie może się poznać na kłamstwie i baśniach niedorzecznych, nie może sprostować skrzywionych zdań, czyliż oni na wielką szkodę znaczenia naszego więcéj sobie nie pozwalają, otrębując wszędzie, że rozumowaniem niedorzeczném usta Wam zamknęli i tryumf odnieśli ? Bracia! czyż się często tak nie dzieje ! czyż mało takich, którzy się w tak przykrych okolicznościach znajdywali i znajdują ? co gorsza jeżeli Bracia język długi mając i prądem gadatliwości porwani wdają się w dysputy nie mając dobrego pojęcia rzeczy o któréj mowa, błędnémi pojęciami i twierdzeniami wystawiają się na śmiech, pogardę i szyderstwo ?

Bracia Szanowni ! Swiat dziś postępuje, my bez wielkiéj krzywdy i zapoznania stanowiska naszego zaniedbywać się nie możemy. Wszakże sam Boski prawodawca, mądrość przedwieczna, Zbawiciel nasz nakazuje nam to: „Bądźcie doskonałymi, jak Ojciec wasz niebieski,“ a na innem miejscu: „Wy jesteście solą ziemi i światłem świata.“ — Gdy w razie tak ciężkiéj walki z bezbożnym światem dziennik katolicki przybywa nam na pomoc słowem stósownem, nauką zdrową, podajmy mu pomocną rękę nawzajem, i wspierajmy go tak pracą naszą jak i groszem naszym. —

Znajdą się którzy powiedzą: zkądże to biédny pleban dziś podatkami, składkami różnymi obarczony jeszcze i na gazety wystarczyć może? Ale Bracia mili odpowiadamy na to: Chcącemu nic nie jest trudno. Zróbmy sobie w przyjemnościach, które niekoniecznie są potrzebnémi w życiu mały uszczerbek, a wystarczy to na prenumerowanie na gazetę. Patrzcie na świeckich ludzi, i oni pod ciężarem różnych wydatków stękają, a przecież chciwi wiedzieć, co się w świecie dzieje, i ostatni grosz wydają, aby gazety czytać mogli. Jeżeli kto nie jest w stanie sam dla siebie trzymać gazety, i nie mógłby na to obrócić miesięcznie 1 złr. niech się połączy z sąsiadem bratem, aby oba jeden egzemplarz trzymali; lepiéj później czytać, coś się dowiedzieć i nauczyć, aniżeli nigdy. Mając coś dobrego pod ręką i sami nie będziecie błądzić po manowcach ciemnoty i nie staniecie się igrzyskiem podstępu i obłudy przewrotnych. Owszem zdarzy się sposobność, że obałamuconym ludziom potraficie wsunąc w rękę artykulik dobrze wypracowany, zaostrzycie ich ciekawość, że się wezmą do czytania; a czytając rozumną rozprawę na inną myśl wpadną, zachęcą się do gazety naszéj, nabiorą lepszego zdania o rzeczach które potępiali. — O jakże to piekną będzie zdobyczą naszą, i jak chwalebnym zaszczytem dla nas, że tym sposobem obłąkane dusze na drogę prawdy przyprowadzimy!

Nie myślimy daléj silniejszych pobudek przytaczać do okazania Wam wszechstronnéj potrzeby wspiérania wydawnictwa i czytania gazety katolickiéj; bo znamy dobrze dobre chęci Wasze, i przekonanie to zawsze mamy: że ile razy odezwaliśmy się do Waszéj dobroczynności i popiérania dobrych i zbawiennych zamiarów, nigdyśmy zawodu nie doświadczyli; i teraz ufamy w Bogu, że Duchowieństwo nasze najliczniejsze, nie da się wyprzedzić innym Dyecezyjom, i tak ci, co są w piśmie biegli opracowaniem dobrych i stósownych artykulików, a wszyscy według możności nie będziemy żałować i grosza, abyśmy go złożyli na ołtarzu prawdy od Boga objawionéj. Bracia! królestwo boże gwałt ciérpi, a któż jeżeli nie Synowie jego kapłani, chlebem kościoła Jezusa żyjący, powstaną na obronę jego? Wszyscy razem weźmy się za ręce, działajmy wspólnie i pokażmy światu, że nie jesteśmy obojętni dla sprawy naszéj, a tak za pomocą Boga nad wichrzącą nieprawością zwycięztwo odniesiemy.

W mowie będące czasopismo pod tytułem „Unia" już od 15. Września trzy razy na tydzień wychodzi i przedpłata roczna z przesyłką pocztową wynosi 9 złr. 60 c. w. a.

N. 3211.

W dzienniku praw Państwa Austryackiego Część LIX. N. 142. z d. 15. Sierpnia 1869. zawiera się prawo względem obliczenia ludności następującego roku 1870 przedsiębrać mającego się. W razie *potrzeby* obeznajmienia się z treścią rzeczonego rozporządzenia Ministeryalnego, Wieleb. Duchowieństwo niechaj udaje się do właściwego c. k. Starosty powiatowego. Tarnów, dnia 2. Września 1869.

L. 3274.

Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych.

XI. Część r. 1869.

Nr. 26.

Ustawa z dnia 19. Lipca 1869 r., względem zakazu łapania, wytępiania i sprzedawania zwierząt alpejskich, właściwych Tatrom, świstaka i dzikich kóz,
obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

§. 1.

Zakazuje się polowania na zwierzęta alpejskie, świstaka i dziką kozę, właściwe Tatrom, lub łapania takowych. Równie zakazuje się sprzedaży tych zwierząt, jakoteż i sadła świstaczego.

§. 2.

Przekroczenie tego zakazu ma być karane grzywną od 5 złr. do 100 złr. wal. austr., a w razie niemożności uiszczenia kary, aresztem od jednego do 20 dni. Przydybane zwierzęta czy to żywe, czy zabite, mają być odebrane, a żywe puszczone na wolność.

§. 3.

Dochodzenie i karanie tego przekroczenia będzie należeć do Starostw powiatowych, a w drugiéj i ostatniéj instancyi do Namiestnictwa.

§. 4.

Kary pieniężne wpływać będą do funduszu kultury krajowéj.

§. 5.

Na zwierzchności gminne, c. k. żandarmeryę, zaprzysiężoną straż leśną i na wszystkie inne straże publiczne wkłada się obowiązek czuwania nad przestrzeganiem niniejszego zakazu.

§. 6.

Wykonanie niniejszéj ustawy polecam Memu Ministrowi Spraw Wewnętrznych.

Laxenburg, dnia 19. Lipca 1869 r.

Franciszek Józef w. r. **Giskra** w. r.

L. 3431.

Rozporządzenie względem wymiaru alumnatyku.

L. 38907. Do Przewielebnego biskupiego Konsystorza obrz. łac. w Tarnowie.

Jego Ekscelencja Pan c. k. Minister wyznań i oświaty rozstrzygł orzeczeniem swem z dnia 7. b. m. L. 5976. pytanie względem alumnatyku od beneficiatów, których dochód 630 złr. przewyższa, którzy więc należytość tę percentualnie uiszczać winni, w ten sposób, że alumnatykum w prawdzie od całéj sumy fasyowanego czystego dochodu należy się, lecz że tym beneficiatom dozwolono jest, wydatek jaki na utrzymanie systemizowanych kooperatorów prawnie uiszczać z dochodów obowiązani są, w rubryce wydatków w fasyi zaliczyć, a odnośnie o taką czysty dochód mniéj fasyonować.

O czém Przewielebny Konsystorz dla wiadomości i dalszego odpowiednego zarządzenia zawiadamiam.

Lwów dnia 24. Sierpnia 1869. r. W zastępstwie c. k. Szefa Namiestnictwa.

Josephus Alojsius,

Episcopus Tarnoviensis.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae die 15. Septemb. 1869.

JOANNES FIGWER, Cancell. substit.

Tarnoviae, 1869. Typis Anastasii Rusinowski, Typographi Episcopalis. Impensis Consistorii.